

Tylko prawa uchodźców

mogą mieć żydzi w Rumunii

Wywiad z królem Karolem

LONDYN, 10. 1. „Daily Herald” ogłasza wywiad swego umyślnego wysłannika z królem rumuńskim Karolem. Na wstępie król Karol stwierdził, że zadaniem monarchii jest decydowanie jaki jest duch narodu. Nie ulega wątpliwości że obecnie naród rumuński zwraca ku nacjonalizmowi. Było zatem rzeczą słuszną powołanie do rządu stronictwa reprezentującego te dążenia.

Zapytany o sprawę żydowską król Karol oświadczył:

— Nie można zaprzeczyć, że w Rumunii istnieje silny prąd antysemicki. Nie jest to zresztą rzeczą nową, ale w latach ostatnich rozpoczęła się inwazja żydów z państw obcych, którzy przybyli tu nielegalnie w liczbie ponad 250.000. Nie są oni elementem do datnim; mogą mieć oni tylko prawa uchodźców. Zastanowimy się, co będziemy musieli zrobić w ich sprawie. Nie chodzi o wypędzenie ich, lecz stosunek społeczeństwa do nich jest taki że nie możemy im dać praw publicznych.

KISZYNIOW, 10. 1. Na mocy zarządzenia prefekta w Piatra-Neamt (Rumunia) zamknięte zostały 3 dzienniki należące do żydów. Są to: „Reformatur”, „Telegraful” i „Inainte”.

Sabotaż?

BUKARESZA, 10. 1. Dziś nad ranem wybuchł pożar w gmachu ministerstwa oświaty. Spłonęło częściowo górne piętro, w którym mieściły się archiwa. Rozmiarów strat dotychczas nie ustalono.

Sowiety w akcji

BUKARESZA, 10. 1. W kołach politycznych krąży pogłoski, że

Sowiety przygotowują szereg posunięć w celu utrudnienia działalności międzynarodowej obecności rządu rumuńskiego, którego polityka wywołuje w Moskwie niezadowolenie. Sowiety zamierzają — jak się zdaje — posłużyć się znowu t. zw. „kwestią Besarabską”, którą uporczywie uznają ciągle jeszcze za otwartą.

Zamachowiec z placu Etoile aresztowany

Min. Dormoy oskarża Kąglardów o przygotowywanie wojny domowej

PARYŻ, 10. 1. „Surete Nationale” podała o godz. 21-ej, że sprawca zamachu przy placu Etoile aresztowany został w Clermont - Ferrand, gdzie obecnie przesłuchiwany jest przez policję. Jest to inżynier chemik, officer rezerwy, pracujący w jednym z wielkich zakładów opon samochodowych, nazywa się Pierre Jules Locuty, liczy lat 28.

Przyznał on, iż z polecenia organizacji CSAR wysadził w powietrze część gmachu konfederacji przemysłowców francuskich przy ul. Presbourg w dn. 11 września 1937 r.

Jego współnik, znany pod imieniem Leona, który zaniósł na uli-

cę Boissiere materiał wybuchowy, powodując nowy wybuch zdołał zbiec do Hiszpanii powstańczej wraz ze swą żoną. Tożsamość jego została również ustalona. Jest to dozorca domu przy ul. Ampere 60, w którym znaleziono broń i amunicję. Nazywa się on Jean Alfred Macon, liczy lat 30.

PARYŻ, 10. 1. Minister spraw wewnętrznych Dormoy złożył wieczorem prasie oświadczenie, w którym powiedział m. in.: Sprawa organizacji CSAR weszła w nową fazę. Sprawcy zamachu na placu Etoile są znani. Trzej z pośród ich czterech zostali już aresztowani. Należą oni do organizacji terrorystycznej CSAR.

Minister przypomniał, że dn. 11 września około godz. 10 wiecz. w odstępach kilkuminutowych nastąpiły dwa straszne wybuchy: jeden na ulicy Presbourg, w siedzibie generalnej konfederacji pracodawców francuskich, drugi na ul. Boissiere w siedzibie przemysłowców metalurgicznych rejonu paryskiego. Oba gmachy zostały częściowo zniszczone. Dwaj policjanci Legnier i Truchet zostali zabici.

Nazajutrz po zamachu dałem stanowcze wskazówki policji, aby nie lekceważyła żadnej hipotezy. Dodałem, że nawet najbardziej nieprawdopodobna wersja powinna być sprawdzona.

Podejrzenie zwróciło się wyraźnie i ostatecznie z chwilą wykrycia składu broni przy ul. Ribera, gdzie znaleziono bombę i bankę oliwy z mechanizmem zegarowym w stronę ludzi z organizacji CSAR.

Ludzie, którzy stworzyli organizację paramilitarną dla wojny domowej, celem zwalczania instytucji republikańskich, ludzie, którzy utworzyli składy broni, zawierający karabiny maszynowe, setki karabinów, materiały wybuchowe i amunicję, ci ludzie byli również zbrodniarzami publicznymi, którzy, aby dojść do swych okrutnych celów, nie wahali się wysadzać w powietrze gmachy i zabijając nieszczęśliwych przedstawicieli prawa i porządku. Dowod tego leży obecnie w naszych rękach. Dostarczony on nam został przez jednego ze sprawców zamachu.

Mam prawo powiedzieć, że swymi zamachami sprawcy ich i inspiratorzy dążyli do jednego tylko celu: wywołania wojny domowej we Francji, która — być może — doprowadziłaby o wojny zewnętrznej.

Mowa min. Dormoy pozostaje niewątpliwie w związku z sensacyjnymi wynikami dotychczasowego śledztwa i ma na celu zatrzeć wrażenie, jakie wywołały zeznania oskarżonego inż. Deloncle, potwierdzone przez członków gabinetu wojskowego prezydenta, że prezydent ostrzegany był o przygotowaniu puczu komunistycznego.

Gordon Józef i Długacz Izaak, następnie kupiec Mordka Gruferman i buchalterka t-wa Sara Czelenow. A więc sami żydzi.

Two „Fidutia” było nieoficjalnym przedstawicielem państwowego przedsiębiorstwa sowieckiego, p. n. „Kreditbiuro”. T-wa „Fidutia” wyszukiwało na terytorium Polski obiekty, będące własnością obywateli sowieckich i informowało o tym „Kreditbiuro”. Z kolei „Kreditbiuro” odszukiwało właścicieli tych obiektów, „uzyskiwało” pełnomocnictwa do likwidacji tych majątków i przekazywało te pełnomocnictwa t-wu „Fidutia”, które zajmowało się sprzedażą.

Akt oskarżenia wymienia 17 wypadków, w których pełnomocnicy „Fidutii” przy likwidacji majątków sprzedawali place i domy przeważnie w Wilnie, Brześciu n. B. i w Pińsku po cenie niższej od faktycznej wartości. We wszystkich wypadkach cena sprzedaży, wykazana w kontrakcie, nie wynosiła często nawet połowy ceny wypłaconej i że oprócz tego adwokaci podawali w umowie fikcyjne koszty i opłaty.

W ten sposób przeprowadzana transakcje narażały również na straty Skarb Państwa, gdyż wpływały doń mniejsze sumy z tytułu opłat od umów, a także kwot depozytowych na poczet rozrachunku z ZSRR.

Jak stwierdzają sami oskarżeni, obroty handlowe „Fidutii” wynosiły w r. 1935 — 738 tys. zł., w r. 1936 — 1,336 tys. zł., a w pierwszym półroczu 1937 r. przeszło 900 tys. zł. Jak wysokie były zarobki członków „Fidutii” może posłużyć fakt, że oskarżona Frydmanowa nabyła w Warszawie przy ul. Leszno od jednego z obywateli sowieckich plac wartości 216 tys. zł. za kwotę 30 tys. zł., a za drugi plac, też w Warszawie, wartości ponad pół miliona zł., zapłaciła około 100 tys. zł.

Proces „Fidutii” ze względu na wielką ilość materiału dowodowego potrwa prawdopodobnie około 2-3 tygodni. Ze względu na charakter sprawy, Rady Adwokackie w Warszawie i Wilnie delegowały na proces swych obserwatorów.

Wojna wśród sanacyjnych rolników Chłopi przeciwko pseudo-chłopom na terenie Centr. Tow. Org. i Kół. Roln.

W dniu 15 b. m. zbierze się po raz pierwszy nowowyzbrana rada główna Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, celem dokonania wyboru władz. Dotychczas prezesem rady i zarządcą od kilku lat był senator Małski z „Naprawy”. Obecnie ponowny wybór sen. Małskiego jest poważnie zagrożony. Na terenie bowiem C. T. O. i K. R. wśród włościan, działaczy tej organizacji, wysuwana jest koncepcja po-

stawienia chłopu, jako kandydata na prezesa.

„Słowo” doniosło, że kandyda-

Wyrok śmierci

NOWOGRODEK, 10. 1. Dnia 10 b. m. odbyła się w nowogrodzkim Sądzie Okręgowym rozprawa przeciw Adamowi Szeligowskiemu, oskarżonemu o zamordowanie przed kilku tygodniami w celach rabunkowych wieśniaka pod Nowogrodkiem i stróżki przy szkole powszechnej w Zapolu, gm. korelickiej.

Szeligowski skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

tem tym ma być pos. Piotr Sobczyk, prezes Związku Izby i Organizacji Rolniczych. Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, choćby dlatego, że p. Sobczyk, jako prezes nadzórnej w stosunku do C. T. O. i K. R. organizacji nie mógłby jednocześnie być jego prezesem. Natomiast wysunięty będzie inna kandydatura, również chłopu. Wymienia się nawet parę nazwisk ale ostatecznie osoba kandydata nie została ustalona. W każdym razie na najbliższym posiedzeniu rady głównej C. T. O. i K. R. rozegra się walka między kandydatem chłopem, a pseudo-chłopem, wysuniętym przez naprawczych.

● MLECZARNIA DANGLA Szpitalna 7 najlepsze kolacje nabiałowe ●

Solono archiwum fundacji katolickiej w Kownie

KOWNO, 10. 1. Wczoraj wieczorem wybuchł groźny pożar w gmachu katolickiej fundacji im. papieża Leona XIII.

W gmachu tym mieści się m. in. lokal redakcji katolickiego dziennika litewskiego „XX Amizus”, a także szereg katolickich wydawnictw Stowarzyszenia Zbliżenia Litewsko-Francuskiego. Pożar wybuchł w gabinecie na-

czelnego redaktora pisma „XX Amizus”, b. premiera Litwy Bistrasa i w szybkim tempie objął cały budynek. Kompletnemu zniszczeniu uległo archiwum redakcji i biblioteka oraz archiwum Stowarzyszenia Litewsko-Francuskiego.

Przyczyn pożaru mimo energicznych dochodzeń policja litewska dotąd nie potrafiła ustalić.

Samobójstwo małżonków Proszą o wspólny grób

POZNAN, 10. 1. Ubiegłej nocy popełniło w Poznaniu samobójstwo przez zatrucie się gazem świątynnym młode małżeństwo Stanisław i Zofia Friegelowie, właściciele sklepu kolonialnego przy ul. Małeckiego.

Otworzyli oni główny kurek, doprowadzający gaz do zegara, to też ilość gazu, który nagromadził się, była tak ogromna, że jeden z sąsiadów desperatów Antoni Wojciechowski, który wraz z kilku inny-

mi osobami brał udział w akcji ratunkowej, uległ także zatruciu i po gotowie musiał go zawieźć do szpitala.

Samobójcy zostawili list i testament. W liście proszą oni o pochowanie w wspólnym grobie, a w testamencie rozporządzają swym dobytkiem.

Jakie były przyczyny rozpaczliwego kroku narazie nie ustalono.

Pozdrowienia dla Witosa obraźliwą krytyką wyroku

W dniu święta ludowego 15-go sierpnia 1936 r. w całym kraju odbywały się zgromadzenia polityczne. Między innymi zebranie takie odbyło się w Bielsku pod Płockiem, gdzie przemawiał miejscowy działacz Stronnictwa Ludowego Julian Wierczok. Na zakończenie mowy Wierczok odczytał rezolucję, zawierającą pozdrowienia dla Witosa.

Odczytanie rezolucji z podziwem i namiętnością użył za publiczne wychwalanie przestępstwa i wytoczyły Wierczokowi sprawę karną. Działacz dowodził, że rezolucja była dosłownym odpisem rezolucji, ja-

ką odczytano na zebraniu w Nowosiółkach, gdzie nie była skfiskowana.

Sąd Okręgowy nie przyjął tych wyjaśnień i skazał Wierczok na 6 miesięcy więzienia. W drugiej instancji, działacza niewiniono.

Wobec skasowania wyroku przez Sąd Najwyższy, sprawa powtórnie znalazła się w warszawskim Sądzie Apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny skazał Wierczok na 6 miesięcy aresztu, uznając, że dopuścił się on obraźliwej krytyki wyroku sądowego.

Zydz na czele uchylających się od pomocy bezrobotnym

WILNO, 10. 1. Miejski Komitet Pomocy Zimowej w Wilnie opublikuje niebawem w prasie wileńskiej pierwszą listę uporczywie uchylających się od składek na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych. Lista obejmuje 8 nazwisk

właścicieli przedsiębiorstw handlowych, w tym 7 żydowskich.

Miejski Komitet apeluje jednocześnie do opinii publicznej o odpowiednie zareagowanie na nieobywatelskie stanowisko wymienionych osób.

Syn prezydenta Argentyny zginął śmiercią lotnika

MONTEVIDEO, 10. 1. Podczas katastrofy argentyńskiego samolotu wojkowego, która nastąpiła dziś w okolicy Gomensoro, zginę-

ła załoga, składająca się z 7 osób. Wśród zabitych znajduje się Edward Justo, syn prezydenta republiki.

HARMONIE włoskie instr. muz.
GRAMOFONY PŁYTY
TELEFUNKEN RADIO 1 in.
K. RUSZKOWSKI
MARSZAŁKOWSKA 117
Firma chrześcijańska

Skutki przewrotu rumuńskiego Czy będziemy mieli ambasadę w Bukareszcie?

Jak donosi „Nowa Prawda”:

W kołach zbliżonych do tutejszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, liczą się z bliskim sfinalizowaniem sprawy podniesienia do godności ambasady poselstwa rumuńskiego w Warszawie oraz poselstwa polskiego w Bukareszcie. Sprawa ta, jak wiadomo, była zasadniczo postawiona w końcu czerwca ub. roku podczas wizyty króla Karola w Polsce, co znalazło swój wyraz w oświadczeniach ambasady, wymienionych między Królem a Prezydentem Mościckim.

W związku z wykonaniem zapędzonych w Warszawie decyzji powstały dla rządu rumuńskiego pewne trud-

ności, których źródłem były względy na inne państwa Małej Ententy. Trudności te obecnie, z chwilą objęcia kierownictwa spraw zagranicznych w nowym rządzie Gogi przez ministra Micesu, mają być w najbliższym czasie usunięte.

Podczas audyencji, jakiej w piątek 7 bm. udzielił min. Micesu tutejszemu posłowi polskiemu p. Arciszewskiemu, prawa przemianowania przedstawicielstw dyplomatycznych obu państw na ambasady, jak twierdzą w tutejszych kołach politycznych i dziennikarskich była przedmiotem wyczerpującego omówienia, którego wynik przesądza jej pozytywne załatwienie już w nie dalekim czasie.

Przy drzwiach zamkniętych zatwierdzono konfiskatę „Motorów”

KRAKÓW, 10. 1. Dzisiaj przed trybunałem sądu okręgowego odbyła się rozprawa z odwołania Emila Zegadłowicza o konfiskatę jego ostatniego utworu p. t. „Motory”, a którą to konfiskatę zarządziło w listopadzie ub. r. starostwo grodzkie w Krakowie.

Autorą zastępował przed sądem adw. dr. Putek z Wadowic, b. więzień brzeski. Rozprawa ta wywołała duże zainteresowanie i sala wypełniła się publicznością.

Na wstępie jednak rozprawy

prokurator postawił wniosek o przeprowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych, ze względu na momenty polityczne i obyczajowe, zawarte w skonfiskowanej książce Zegadłowicza. Mimo sprzeciwu zastępcy Zegadłowicza trybunał po krótkiej naradzie zarządził tajność rozprawy. Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał postanowił nie uwzględnić sprzeciwu zainteresowanych i zatwierdził w całości konfiskatę książki „Motory” wraz z ilustracjami.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), Oddział mielski „ABC” Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 38-338. Przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-38. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 8 a. Tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrytka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: 502, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28.
PRENUMERATA: miesięczna (z odnośnikiem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z działami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premii książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji W. M. Gdańsk i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju. Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpal-ty (na wszystkich stronach po 6 szpal-ty: na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W Dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., leżarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, — tusty druk — podwójnie. Ogłoszenia dysponowane tylko do wydania warszawskiego (bez prowincjonalnej mutacji) w tekście str. 2 — 70 gr., w reklamach str. 5 — 50 gr. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. I tel. 727-33.